

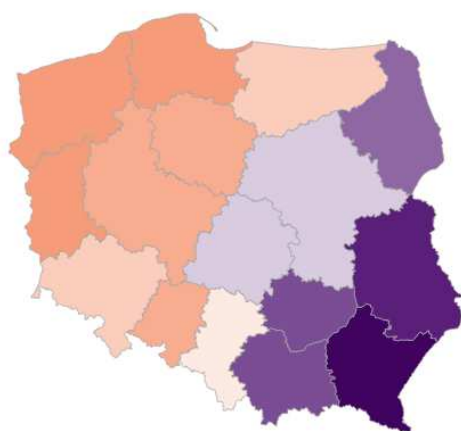
KOMENTARZ NA GORĄCO

26 maja 2015

Zmiany na scenie politycznej

Według oficjalnych wyników wyborów prezydenckich, kandydat opozycyjnej partii PiS, Andrzej Duda, wygrał drugą turę z poparciem 51,55%. Wprowadzenie niektórych propozycji gospodarczych Andrzeja Dudy byłoby kosztowne dla budżetu (dodatki na dzieci, wyższa kwota wolna od podatku) albo negatywne dla wzrostu gospodarczego w średnim i długim terminie (obniżenie wieku emerytalnego). Jako że konstytucja ogranicza władzę prezydenta, wprowadzenie propozycji Dudy wymaga większości w parlamencie i dlatego wynik jesiennych wyborów parlamentarnych będzie bardzo ważny. Trudno obecnie przewidywać jakie będą wyniki, ale rośnie prawdopodobieństwo zmian na scenie politycznej. Jedną rzeczą jest prawie pewna – najbliższe miesiące w polskiej polityce i na rynku finansowym będą bardzo ciekawe. Reakcja rynku walutowego i długu po niedzielnych wyborach była względnie słaba, ale warto podkreślić, że inwestorzy zagraniczni byli nieobecni a główne rynki zamknięte w poniedziałek. Reakcja rynku akcji była silniejsza: wyprzedawano banki, wobec ryzyka wprowadzenia podatku od banków lub przewalutowania kredytów we frankach szwajcarskich.

Wyniki wyborów: poparcie dla kandydatów według województw



Duda Andrzej Sebastian

Komorowski Bronisław Maria

Źródło: PKW

Andrzej Duda nowym prezydentem Polski

Według oficjalnych wyników, kandydat opozycji Andrzej Duda (43 l.) wygrał drugą turę wyborów prezydenckich z poparciem 51,55%, pokonując urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego, popieranego przez rządzącą Platformę Obywatelską. Frekwencja wyniosła 55,34%.

Wyniki sondaży wskazują, że Andrzeja Dudę poparli najmłodszy i najstarsi wyborcy. Zdobył on 60% głosów w grupie wiekowej 18-29 lat, 53% głosów w grupie wiekowej 50-59 lat oraz 51% w grupie 60+. Natomiast Bronisława Komorowskiego poparło 53% wyborców w grupie wiekowej 30-39 lat i 50% wśród głosujących 40-49-latków.

Wyborcy z wyższym wykształceniem poparli urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego (56%), podczas gdy słabiej wykształceni wyborcy poparli Andrzeja Dudę, w tym największe poparcie dla kandydata zostało zaobserwowane w grupie z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (66%).

Jeśli wziąć pod uwagę miejsce zamieszkania głosujących, to wyborcy mieszkający w miastach poparli Komorowskiego i można było zauważyć prawidłowość, że im większe miasto tym poparcie dla urzędującego prezydenta rosło (59% w miastach powyżej 500 tys., 55% w miastach 200-500 tys., 53% w 50-200 tys. i 51% w miastach do 50 tys.). Natomiast elektorat wiejski wsparł Andrzeja Dudę (62%).

Jeśli chodzi o status zawodowy wyborców, Duda był wspierany przez rolników (66%), robotników (61%), studentów (62%), bezrobotnych (60%) oraz emerytów i rencistów (52%), podczas gdy Komorowskiego wsparli m.in. przedsiębiorcy (59%), menadżerowie i specjaliści (60%).

Wyborcy, którzy w pierwszej turze wyborów poparli skrajnie prawicowych kandydatów (Grzegorz Braun, Marian Kowalski, Janusz Korwin-Mikke) wsparli kandydaturę Andrzeja Dudy, a zwolennicy lewicowych kandydatów (Adam Jarubas, Magdalena Ogórek, Janusz Palikot) poparli urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego. Zwolennicy Pawła Kukiza, który zdobył ponad 20% głosów w pierwszej turze wyborów, głosowali przede wszystkim na Andrzeja Dudę (59%).

DEPARTAMENT ANALIZ EKONOMICZNYCH:

al. Jana Pawła II 17 00-854 Warszawa fax 22 586 83 40

email: ekonomia@bzwbk.pl Strona www: skarb.bzwbk.pl

Maciej Reluga (główny ekonomista) 22 534 18 88

Piotr Bielski 22 534 18 87

Agnieszka Decewicz 22 534 18 86

Marcin Luziński 22 534 18 85

Marcin Sulewski 22 534 18 84

DEPARTAMENT USŁUG SKARBU:

Poznań 61 856 5814/30

Warszawa 22 586 8320/38

Wrocław 71 369 9400

Główne pomysły gospodarcze Andrzeja Dudy

Podczas kampanii wyborczej Andrzej Duda zaproponował szereg działań gospodarczych, które chciałby wprowadzić. Poniżej wymieniamy najważniejsze z nich:

- **Obniżenie wieku emerytalnego** – Duda zasugerował odwrócenie reformy emerytalnej wprowadzonej przez rządzącą koalicję w 2013 r. Zakładała ona stopniowy wzrost wieku emerytalnego do 67 lat dla kobiet i mężczyzn (z 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn).
- **Wyższa kwota wolna od podatku** – wzrost początkowo do 8000 zł (z 3091 zł obecnie) i dalszy wzrost w kolejnych latach.
- **Świadczenia dla dzieci** – wprowadzenie dodatku w wysokości 500 zł miesięcznie na dziecko w biedniejszych rodzinach.
- **Przewalutowanie kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich** – Duda zaproponował przymusową konwersję kredytów we frankach szwajcarskich na złote po kursie wymiany z dnia wzięcia kredytu. Banki powinny pokryć straty, a państwo powinno wziąć aktywny udział w całym procesie.
- **Wprowadzenie podatku bankowego** – nie znamy na razie szczegółów technicznych, ale sugestie ze strony polityków PiS wskazują na podatek w wysokości 0,5% obciążający aktywa banków. Taki podatek przyniosłby ok. 8 mld zł wpływów budżetowych czyli ok. 50% rocznych zysków sektora bankowego.
- **Wprowadzenie euro** – Andrzej Duda jest zdecydowanie przeciwny wprowadzeniu euro w Polsce. To jednak nie zmienia wiele jeśli chodzi o perspektywy wprowadzenia euro, jako że rządząca Platforma Obywatelska też nie była zwolennikiem szybkiego wprowadzenia wspólnej waluty. Jednak obecny prezydent Bronisław Komorowski wielokrotnie powtarzał swoją chęć rozpoczęcia poważnej debaty na ten temat.

Wprowadzenie niektórych z tych rozwiązań byłoby kosztowne dla budżetu (dodatek dla dzieci to ok. 24 mld zł rocznie, wyższa kwota wolna od podatku ok. 20 mld zł), a pozostałe mogą być negatywne dla wzrostu gospodarczego. W szczególności, niższy wiek emerytalny na pewno będzie miał ujemny wpływ na wzrost gospodarczy w średnim i długim okresie ze względu na perspektywy demograficzne, nawet mimo że konsekwencje krótkookresowe będą prawdopodobnie nieduże.

Należy pamiętać, że pozycja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie jest silna – ma raczej ograniczoną moc decyzyjną, jako że wszystkie istotne zmiany w prawie muszą zostać zaakceptowane przez parlament. Wprowadzenie propozycji wymienionych powyżej wymaga większości w parlamencie. Dlatego też kluczowe są wyniki wyborów parlamentarnych na jesieni (szczegóły niżej).

Jednakże, prezydent ma istotną moc destrukcyjną, jako że może blokować ustawy proponowane przez parlament za pomocą prawa weta, które może zostać odrzucone większością 3/5 głosów w Sejmie (a od kadencji 1993-1997 nie było w Sejmie koalicji dysponującej taką liczbą głosów).

Pierwsze nominacje Andrzeja Dudy

Prezydent nie ma w Polsce znaczącej pozycji rządzącej, jednak może wpływać na nominacje kluczowych stanowisk w państwie, które mają istotne przełożenie na politykę gospodarczą w Polsce.

- **Nadzór bankowy** – przedstawiciel prezydenta jest jednym z siedmiu członków Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). Przedstawicielem obecnie urzędującego prezydenta jest Jerzy Pruski, szef Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Jeśli nastąpi zmiana na tym stanowisku, to najważniejszą, w naszej ocenie, kwestią będzie podejście nowego kandydata do konwersji kredytów w CHF.
- **Członkowie RPP** - Prezydent wyznacza trzech członków Rady Polityki Pieniężnej, jednak tylko dwóch z prezydenckich członków zakończy swoją kadencję na początku 2016 roku (19 lutego), gdyż powołanie Jerzego Osiatyńskiego na okres 6 lat nastąpiło w grudniu 2013 roku. Pozostałych trzech członków RPP będzie powołana na początku 2016 roku przez Sejm i kolejnych trzech przez Senat. W naszej ocenie, nowi członkowie Rady, którzy będą wyznaczeni przez Andrzeja Dudę, mogą reprezentować łagodne podejście w polityce monetarnej.
- **Prezes NBP** – w tej kwestii sytuacja jest bardziej skomplikowana, bowiem wg polskiej konstytucji, prezydent wskazuje prezesa banku centralnego, którego musi poprzeć parlament. Dlatego wynik jesiennych wyborów parlamentarnych będzie istotny dla wyboru prezesa NBP. Na tym etapie, wydaje się raczej mało prawdopodobne, by Andrzej Duda zaproponował Marka Belkę na drugą kadencję.

- **Wybór kandydata na premiera** – prezydent ma ważną rolę w formowaniu rządu po wyborach parlamentarnych bowiem to on desygnuje kandydata na nowego premiera. Jego rola może być szczególnie ważna kiedy żadna partia nie odniesie wyraźnego zwycięstwa i możliwych będzie kilka układów koalicyjnych. W takiej sytuacji, wybór prezydenta przesądzi kto pierwszy będzie miał szansę na utworzenie koalicji.

Co dalej na scenie politycznej?

Wyniki wyborów prezydenckich sygnalizują zbliżające się znaczne zmiany na polskiej scenie politycznej. Przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi, poparcie dla rządzącej PO spada. Dodatkowo, do jesieni powstać mogą dwie nowe partie. Pierwsza, utworzona przez Pawła Kukiza, który zyskał ponad 20% w pierwszej turze wyborów prezydenckich, głównie dzięki poparciu młodych ludzi. Druga została utworzona pod auspicjami Leszka Balcerowicza, ekonomisty Ryszarda Petru i Władysława Frasyniuka. Pod koniec kwietnia zawiązali oni stowarzyszenie Nowoczesna.pl. Ostatnie sondaże pokazały znaczący wzrost poparcia dla nowych ugrupowań, chociaż nie zostały one jeszcze nawet oficjalnie zarejestrowane. Tymczasem, poparcie dla PO spada, dla PiS rośnie, podczas gdy pozostałe partie, takie jak koalicyjny PLS i opozycyjny SLD, mogłyby nie znaleźć się w Sejmie, bowiem poparcie dla nich jest mniejsze niż 5%.

Odnosząc się do powyższych propozycji prezydenta Andrzeja Dudy, są one prawdopodobnie zgodne z programem głównej partii opozycyjnej. Są one potencjalnie kosztowne dla budżetu. Jednocześnie, jest ryzyko, że kiedy kampania wyborcza nabierze tempa, obecny rząd – będący pod presją spadającego poparcia – może zdecydować się na poluzowanie polityki fiskalnej w celu odzyskania wyborców. Zwycięstwo Andrzeja Dudy generuje więc ryzyko większych wydatków budżetowych.

Panują też obawy, że nowy prezydent – kiedy zostanie już zaprzysiężony 6 sierpnia – pójdzie na „ustawodawczą wojnę” przeciwko rządowi. Na przykład, prezydent może zacząć wysyłać do Sejmu ustawy realizujące jego przedwyborcze obietnice. Andrzej Duda zapowiedział przedłożenie niektórych projektów ustaw (np. przewalutowania kredytów w CHF) w ciągu trzech miesięcy po wyborze. Odrzucenie lub zamrożenie tych projektów, co jest bardzo prawdopodobne, może być argumentem przeciwko rządzącej koalicji jako odrzucającej rozwiązania korzystne dla obywateli. Z drugiej strony, rząd może przegłosowywać ustawy w nadziei, że nowy prezydent je zawetuje, co postawi go w świetle blokującego rządowe inicjatywy.

Trudno przewidzieć wyniki wyborów parlamentarnych w kontekście niespodziewanego rezultatu wyborów prezydenckich. Z jednej strony, można przypuszczać że poparcie dla głównej partii opozycyjnej będzie dalej rosło i uzyska ona większość również w parlamencie (albo przynajmniej będzie mogła utworzyć koalicję z mniejszymi partiami). Z drugiej strony przeważa może niechęć do koncentracji władzy w rękach jednej partii, w końcu Bronisław Komorowski uzyskał ponad 8 mln głosów w tych wyborach.

Podsumowując, premia za ryzyko na polskim rynku może wzrosnąć w najbliższych miesiącach i być odzwierciedlona w słabszym złotym, bardziej stromej krzywej i spadkach na giełdzie (szczególnie banków). Sądzymy, że najbliższe pięć miesięcy może obfitować w podwyższone wahania – pierwsze dwa pokażą jakie ustawy PO będzie chciała wprowadzić w życie przed zmianą prezydenta (zaplanowaną na 6 sierpnia). Kolejne dwa lub trzy miesiące będą z kolei stały pod znakiem prowadzonej na pełnych obrotach kampanii przed wyborami parlamentarnymi i prawdopodobnych inicjatyw ustawodawczych nowego prezydenta, Andrzeja Dudy.

Wyniki sondaży poparcia partii politycznych

